

# Planet ANM / EljotSounds, Esperanto

Patrz na niebo, skieruj wzrok na okno  
Patrz na gwiazdy, one świecą tylko nocą  
Wejź na boso, nim zapalą lampy rano  
Niech zapalą latarnie, póki świece nam się palą  
Wejź na boso albo ubierz same szpilki  
Albo chodź tu prawie naga, na usta połóż błyszczak  
Patrz mi w oczy, nie mów nic, nie psuj chwili  
I za pół godziny nie mów że już nie masz siły czekać  
Nie bądź suką jak inne; takie zwykle się krzywdzi  
Potem trudno się wyprzeć, że w sumie wszystkie to dziwki  
Chodź na boso, pełna gracji siądź na krześle  
Masz krzywą trójkę, lekki zez, już jest pięknie  
I nie musisz być Gawlin, póki świecą nam gwiazdy

Przyjdź do mnie choć na chwilę, spójrz na gwiazdy  
Świecą jaśniej, gdy mówimy w esperanto  
Przyjdź na boso, nasze ciała wpadną w zachwyty  
Endorfiny same zgaszą światło  
/2x

Lubię, jak na mnie patrzysz i mruyczysz  
Jak za mną widzisz tylko biały sufit  
Lubię brać Twoją twarz w swoje dłonie  
I całować Cię przez włosy z natury szatynowe  
Ty, nie potrzeba mi więcej  
Choć zabrmi to banalnie, to wciąż za Tobą tęsknię  
I nie zabiegam o szczęście  
Choć brzmi to górnolotnie, dam świat za Twoją rękę  
Dwie planety po różnych stronach ziemi  
Mają dwa obce języki, lecz tak bardzo siebie pragną  
Czasem jedno drugie chciałoby zastrzelić  
Chociaż nasze ciała rozmawiają w esperanto  
Chodź do mnie, nawet jeśli stanę w ogniu  
Wiem, że przyjdiesz do mnie, nawet jeśli splamię obrus  
I nie musisz być Gawlin, póki świecą nam gwiazdy

Przyjdź do mnie choć na chwilę, spójrz na gwiazdy  
Świecą jaśniej, gdy mówimy w esperanto  
Przyjdź na boso, nasze ciała wpadną w zachwyty  
Endorfiny same zgaszą światło  
/2x